

Przykrych zapaszków już tu nie wyczujesz. To najnowocześniejszy obiekt nad Bałtykiem

Jakub Roszkowski
jakub.roszkowski@ek24.pl



Mielno

Czy wiecie, że oczyszczone tu ścieki są dziś czystsze niż woda w jeziorze Jamno? Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Mielnie trwała dwa lata, a kosztowała ponad 22 miliony złotych. Sporo, ale teraz jest to jedna z najnowocześniejszych oczyszczalni nad Bałtykiem.

Wczoraj prezes mieleńskiej spółki Ekoprzedsiębiorstwo Wioleta Dymecka oraz inżynier Mirosława Pucyła oprowadziły nas po tym wyjątkowym obiekcie.

To już nie są zapyziałe budynki i brzydkie zapachy, rznoszące się po całej okolicy, ale ultranowoczesne obiekty i maszyny, dzięki którym oczyszczone ścieki, trafiające po całym procesie oczyszczania do jeziora Jamno, mają wyższe parametry jakościowe



FOT. RADEK KOLESNIK

Gmina Mielno liczy około 5 tysięcy stałych mieszkańców. W wakacje oczyszczalnia ścieków w Mielnie musi jednak obsłużyć nawet 50 tysięcy osób dziennie...

niz woda w jeziorze. Owszem, nadal nie jest wskazane picie tych oczyszczonych ścieków - choć wyglądają jak zupełnie czysta woda z kranu - bo jednak mogą w nich jeszcze znajdować się bakterie. Ale w porównaniu do tego, co wydostawało się z oczyszczalni do jeziora Jamno jeszcze dwa

lata temu, to wręcz gigantyczny skok cywilizacyjny. W tej chwili mieleńska oczyszczalnia spełnia już najnowsze, wyjątkowo wyśrubowane normy ekologiczne Unii Europejskiej, a cały proces oczyszczania ścieków jest jednym z najnowocześniejszych nad Bałtykiem.

- Modernizacja trwała dwa lata, a w tym czasie oczyszczalnia cały czas działała. Nie mieliśmy ani dnia przestoju - podkreśla prezes Wioleta Dymecka. - Dziś obiekt będzie w stanie przyjąć ścieki z całej gminy, dlatego planujemy w ciągu dwóch, może trzech lat zamknąć oczyszczalnię

w Kiszkwie. Wtedy aglomeracja Sarbinowo również będzie podłączona pod tę zmodernizowaną oczyszczalnię w Mielnie - dodaje pani prezes.

Największe zmiany zaszyły w części mechanicznej oczyszczalni, w której zastosowano najnowszą technologię wstępnego oczyszczania.

- Gwarantuje ona lepsze przygotowanie ścieków do kolejnego etapu, czyli oczyszczania biologicznego - wyjaśnia szczegóły Mirosława Pucyła.

Nowością są też urządzenia neutralizujące odory. Innymi słowami: trudno jest dziś tu wyczuć przykre zapachy. Ale przebudowana i unowocześniona jest też cała część biologiczna. Zastosowano m.in. najnowszy system napowietrzania ścieków w procesie biologicznym, z wykorzystaniem dmuchaw, zamontowane zostały stacje poboru prób ścieków surowych i oczyszczonych, dzięki czemu wszystko badane jest niemal od ręki. Co ważne, wszystkie procesy, zacho-

dzące w mieleńskiej oczyszczalni, są dziś na bieżąco monitorowane. Działa tutaj również nowoczesne laboratorium.

Nowości, jakie pojawiły się w mieleńskiej oczyszczalni, to także nowy zbiornik retencyjny ścieków, który ma za zadanie kumulować ścieki w okresie ich zwiększonego napływu, po czym stopniowo kierować je do systemu, gdy dopływ ścieków jest znacznie zmniejszony, a więc w nocy. Wybudowano też w pełni wyposażoną stację odwadniania osadu, pozwalającą na dalsze zagospodarowywanie tych osadów, na przykład w rolnictwie. Cały teren przeszedł też poprawę wizerunkową. To już nie wspomniane zapyziałe budynki, zniszczone uliczki i panujący wszędzie brudny beton, ale nowoczesne obiekty i mnóstwo zieleni.

Ciekawostka: zakończył się właśnie przetarg na wyłonienie wykonawcy elektrowni fotowoltaicznej, która jeszcze w tym roku zasili ekologiczną energią oczyszczalnię w Mielnie. ©